

PRZEGLĄD WILEŃSKI

PISMO CODZIENNE

 45068
 Lietuvos TSR
 Centr. Biblioteka

WARUNKI PRENUMERATY z przesyłką lub odnośnieniem do domu:

 Rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.,
 miesięcznie 50 kop.

CENY OGŁOSZEŃ:

 Na 1-ej stronie 30 kop.; na 4-ej—po 15 kop. od wiersza. Nekrologi po 40 kop.
 od wiersza. Ogłoszenia drobne za każdy wyraz 3 kop.

 Adres Redakcji i Administracji:
 Zawalna 3, m. 7. № skrzynki poczt. 52.
 Telef. № 20-20.

Cena numeru pojedynczego 2 kop., na kolei 3 kop.

 Redaktor przyjmuje codziennie prócz
 świąt i niedziel od g. 12 do 2 po poł.
 Administracja otwarta od g. 10—3.

Składajcie w redakcjach pism polskich ofiary na Królestwo i Galicję!

Spełnione dzieło.

W ostatnich czasach działania wojenne na wszystkich głównych frontach osłabły. Wprawdzie, walki nie ustają, ale już nie toczą się z tą siłą, co w pierwszych miesiącach wojny; płyną dni, tygodnie, na niektórych frontach miesiące — bez rezultatów jaskrawych, bez wielkich zmian natychmiastowych. Czy to trudne warunki kampanji zimowej, czy chwilowa równowaga sił, która poprzedza zazwyczaj kryzys, — sprawiają to zaciśnięte wojenne chwile obecnej. Być może, że jest to właśnie ów moment przesilenia, przewidywany przez wielu na początku wojny, moment, gdy wyłączenie wszystkich sił walczących doszło do najwyższego stopnia; kto ten moment dłużej przetrzyma, kto w tej chwili zdoła wreszcie przełamać wroga, — ten może będzie ostatecznie zwyciężcą.

Trudno zresztą określić napewno, jakie są przyczyny powolności działań wojennych na głównych frontach. Wszystkie ludy składają w największym skupieniu swoją ofiarę krwi. Wszystkie czują, że w tej wojnie spełnia się dzieło ich najgłębszych przeznaczeń, waży się ich własna przyszłość wraz z przyszłością ludzkości całej. Nie wolno tu być nikomu tylko widzom, obojętnym i nieczułym na wypadki. Państwa i Ludy muszą mieć wolę wyraźną, muszą swój stosunek do wojny określić czynnie. Jeżeli nawet niektóre państwa nie wystąpiły jeszcze czynnie dla tych lub innych powodów, to w każdym razie wszystkie, nie wyłączając neutralnych, gotują rezerwy swoich sił i z wielką czujnością obserwują pole walki, by w odpowiedniej chwili rzucić swoje słowo na szalę losów i poprzeć je czynem, o ile zajdzie potrzeba.

Ale cóż mówić o silnych, o narodach, posiadających własne państwa, kiedy narody drobne i słabe, lub nieposiadające bytu państwowego, — i te są bezpośrednio w wynikach wojny zainteresowane,

Zmniejszyła się dziś nerwowa wrażliwość publiczności, ustało czekanie z dnia na dzień, z chwili na chwilę, jaskrawej depechy o wielkim decydującym zwycięstwie, jak to było w pierwszych miesiącach wojny. Tracą na tem gazety, a zwłaszcza rozmaite ulotne wydania depech, ale nie traci powaga chwili dzie-

jowej. Przeciwnie — im bardziej szerzy się zrozumienie tego, iż wojna ta nie jest tylko jaskrawym epizodem teatralnym, lecz olbrzymim zmaganiem się wielkich potęg i problematem historycznym, tem głębszą staje się rozważa i skupienie woli społeczeństw i narodów,

Z państw, biorących udział w wojnie, najkonsekwentniejszą i najtrwalszą wolę ujawniła dotąd bodaj Rosja. Nie było u niej żadnych nastrojów, na pozorach opartych, żadnych złudzeń od samego początku. Stawała ona do wojny z wolą świadomą i pierwszy okres wojny spełnił, jak dotąd, tę wolę. Głównym, że się tak wyrażę — historycznym pragnieniem Rosji było zdobycie Galicji (zwłaszcza wschodniej), uważanej w Rosji za jej dziedzictwo, którego się nigdy dobrowolnie nie wyrzeczy. Byłoby naiwnym złudzeniem przypuszczać, że Rosja może łączyć Ruś Czerwoną z przyszlą Polską, a Ruś, jak cała Ukraina i jak Białoruś cała, jest w myśl narodowych postulatów rosyjskich częścią składową jednolitej Rosji, nie tylko Rosji państwowej, ale też właśnie narodowej. Rosja nie odbiera Galicji od Austrii, — ona ją „odzyskuje”, — „wyzwala”. W tej to wyzwolonej Galicji dokonywa Rosja dzieła zespolenia jej ze sobą, t. j. z jej właściwą Ojczyzną. Wyrazem tego zspolenia jest nowa rosyjska organizacja szkolnictwa, rosyjski narodowy zarząd Galicji, przenikanie do niej prawosławia, słowem — stopniowe upodobnianie kraju tego do rdzennej Rosji.

Zaiste, powiodło się Rosji spełnić swój postulat główny — w najpierwszym okresie wojny. W tym postulatcie strzeszcza się rdzeń rosyjskiej woli narodowej. Rosja w pełnieniu swej misji państwowej celowała zawsze konsekwencją i wytrwałością niewzruszoną. Wyzwolenie Galicji od Austrii jest jednym z etapów historycznych misji Rosji: gromadzenia ziem ruskich, których dalszem uzupełnieniem są ziemie słowiańskie. M. B.

Początek czynów.

Mowa nowego generał-gubernatora warszawskiego, ks. Jengalyczewa (patrz naszą „kronikę” wczorajszą) posiada — jak orzeka „Kurjer Litewski” — „duże znaczenie polityczne”.

Zadaje ona kłam pogłoskom „odpowiednio inspirowanej” prasy zagranicznej, jakoby zapowiedzi wynikające z odezwy Wodza Naczelnego do Polaków, nie miały być urzeczywistnione.

Nie wypada wcale obawiać się tego.

Gen.-gubernator wyraźnie powiedział, iż „władze cywilne guberni Królestwa Polskiego winne przestrzegać ściśle i stale istniejących ustaw prawnych”, poczem zaraz dodał, że w ich stosowaniu „kierować się należy duchem odezwy, ogłoszonej przez Jego Cesarską Wysokość”.

Jest to — jak się wyraża wczorajszy „Kurjer Litewski” — „nowe uroczyste potwierdzenie” słów Naczelnego Wodza.

Celem wszakże tem trwalszego uspokojenia umysłów i tem skuteczniejszego rozproszenia wątpliwości, nowy gen.-gubernator wniósł do swojej mowy jeszcze jeden bardzo znamienity ustęp. Oto, uzasadniając potrzebę wspólnego patriotycznego porywu: motywując względny, dla których wojna obecna i przez Polaków za wojnę „ojczystą” poczytywana być winna — podniósł on z naciśnięciem fakt, iż „Rosja walczy nie tylko z armjami nieprzyjacielskimi, ale i z germanizmem, zakorzenionych w niektórych miejscowościach pasu pogranicznego?”

Jest to zupełnie nowe i ogromnie cenne swą jasnością uzupełnienie dotychczasowych komunikatów o celach wojny obecnej, modyfikowanych, w miarę postępu szans akcji zbrojnej.

Zgodnie z ich rozwojem, przewyższanie germanizmu coraz bardziej się pogłębia, aż wreszcie wysuwa na plan pierwszy niebezpieczeństwa bliższe i powszedniejsze; sama zaś walka kierunku coraz bardziej dośrodkowy przybiera.

Potędze Rosji wróg zewnętrzny nie wystarcza. Groźne jej ramię niemniej skwapliwie przeciw wewnętrznemu się zwraca; i ta właśnie część planu dalszych działań ma Polakom nowej dodać otuchy, nowej wiary w jutro.

Słowa nowego gen.-gubernatora warszawskiego jasno nam wskazują, że bliższym niż germanizm, panoszący się w Poznańskim, na Śląsku i w Prusach Wschodnich, jest germanizm, zakorzeniony w niektórych miejscowościach pasu pogranicznego. B. H.

Z życia litewskiego.

Rok ubiegły.

W życiu społeczeństwa litewskiego rok ubiegły, mianowicie w pierwszej jego połowie, niczem się nie różnił od lat poprzednich. Praca kulturalna i społeczna toczyła się zwykłym, utartym trybem — w warunkach, które się urobiły w ostatnim dziesięcioleciu,

A te warunki sprawiły, że całe gałęzie pracy społeczno-kulturalnej stały się prawie wyłącznym monopolem grup nacjonalistyczno-klerykalnych.

A więc tak ważna w życiu społecznym praca, jaką jest niewątpliwie praca oświatowa, znajduje się już od lat kilku wyłącznie w rękach klerykałów, za wyjątkiem może kilku kolonii litewskich w Rosji gdzie w tej pracy biorą bliższy udział i inne żywioły. W samej zaś Litwie wileński „Rytas“ (Poranek), suwalski „Żyburys“ (Światło), i kowieńska „Saulė“ (Słońce) — wszystkie te klerykalne towarzystwa oświatowe panują niepodzielnie. Praca tych towarzystw, wspierana częściowo ofiarnością ziemiaństwa polskiego i wychodźców amerykańskich, rozwijały się i w roku zeszłym dosyć pomyślnie.

Obok tych towarzystw na wyróżnienie też zasługuje znajdujące się w tych samych rękach towarzystwo wstrzeźliwości „Blaivybė“, które na początku 1914 roku liczyło 191 oddziałów i 34,766 członków, rekrutujących się przeważnie z kobiet.

Pomijam tu całą plejadę towarzystw o nazwach różnych świętych, opiekujących się służącymi, masami robotniczymi i in.

Elementy postępowe koncentrują się obecnie na wsi, jużto w kółkach rolniczych, jużto w spółkach spożywczych, lub w towarzystwach drobnego kredytu. Po miastach grupują się one albo w towarzystwach dramatyczno-muzycznych, albo też w klubach, albo nareszcie w towarzystwach dobroczynnych i in.

Z pośród towarzystw, o charakterze ściśle ogólnonarodowym, należy podnieść dwa towarzystwa, mianowicie: towarzystwo naukowe i towarzystwo sztuk pięknych, które od lat kilku już zbierają fundusz na budowę własnego wspólnego gmachu. Kapitał, na ten cel zebrany, sięga już około 50 tysięcy rb. Z pośród tych dwu towarzystw szczególnie wyróżnia się działalnością nazewnątrz i ruchliwością towarzystwo sztuk pięknych, które w roku ubiegłym urządziło dwie wystawy: jedną w Wilnie, drugą w Kownie. Oprócz tego, utrzymało to towarzystwo stałą wystawę obrazów ś. p. M. Czurlanisa. Towarzystwo zaś naukowe latem ubiegłego roku zorganizowało wystawę druków litewskich, co prawda, bardzo niepełną.

Zaznaczyć należy szczególniejsze zainteresowanie się społeczeństwa litewskiego w ostatnich czasach rozwojem życia ekonomicznego kraju. A więc, obok świeżo powstających warsztatów pracy handlowej i przemysłowej, zakładanych przez jednostki pojedyncze, zaczynają powstawać też i organizacje pokrewne o charakterze bardziej społecznym, jak np.: powstałe w roku zeszłym „Litewskie Towarzystwo Rolnicze“ (w Wilnie), albo „Litewskie Towarzystwo Rolnicze“ „Progres“ (w Szawlach).

Wreszcie z życia prasy litewskiej za rok ubiegły zaznaczyć należy wzrost jej w postaci 5 pism periodycznych, z których wszakże jedno („Vilnis“ w Rydze) musiało po wybuchu wojny przestać wychodzić z rozporządzenia władz wojskowych.

Te kilka rysów, które kreślimy tutaj z życia litewskiego za rok ubiegły, dają,

rozumie się, zaledwie słabe wyobrażenie o rzeczywistym stanie ruchu społeczno-kulturalnego narodu litewskiego i dotyczą li tylko życia litewskiego samej Litwy.

B.

Znaczenie Erzerumu.

Erzerum, jako forteca odznacza się swego rodzaju oryginalnością. Zazwyczaj fortecę stanowi jakiś punkt obronny, otoczony pasem fortów, pojedynczym, albo podwójnym, a nawet potrójnym. Tymczasem Erzerum pasa fortecznego nie posiada, gdyż lego forty wyciągnięte są w linie, których końce zabezpieczone trudno dostępnymi górami. Pierwsza linja fortów Erzerumu znajduje się na grzbiecie górskim Dewe Bojnu, mającym około 15 wiorst długości. Pozycja ta składa się z 11 fortów, znajdujących się na oddzielnych wzgórzach. Forty te należą do przystarzałych, są jednak dość silne dzięki warunkom terenu. Dla obrony przed obejściem lewego skrzydła tej linii, t. j. od północy, wybudowano 2 forty, a takie same dwa bronią skrzydła południowego. Łącznie z temi fortami obwód pozycji erzerumskiej wynosi 35 wiorst.

Forteca uzbrojona jest w 400 dział, chociaż budowle forteczne obliczone są na większą ich liczbę — do 1000.

Erzerum zamyka wszystkie najlepsze drogi z Kaukazu do Małej Azji. Obejście tej fortecy jest trudne ze względu na stan dróg, wobec czego niezbędne będzie opanowanie Erzerumu. Zadanie to będzie należało do zbyt trudnych, gdyż forty Erzerumu, budowane przeważnie z cegły, nie wytrzymają przez czas dłuższy ognia artylerji oblężniczej.

„Vorwaerts“ o sytuacji.

Gaz. „Vorwaerts“ zamieszcza artykuł pisarza wojskowego niemieckiego pułkownika Jödkego, który pisze o sytuacji wojennej w ten sposób:

„Na froncie zachodnim wytworzyła się równowaga pomiędzy siłami obydwu armji. Wysiłki nasze przerwania pozycji nieprzyjacielskich we Flandrji zachodniej i ostatecznego sparaliżowania ofensywy nieprzyjacielskiej, niestety, wskutek powodzi nie dały pożądaných rezultatów. Obydwie walczące armje, stanąwszy murem naprzeciwko siebie, silnie utrzymują swe pozycje. Naturalnie powinniśmy być przygotowani do spotkania nowej ofensywy gen. Joffre'a. Na froncie wschodnim jeszcze nie nastąpiło rozwiązanie. Najdotkliwszym momentem w pasywie sprzymierzonych armji niemieckich i austro-węgierskich jest utrata większej części Galicji. Lecz to nie dotyczy bezpośrednio naszych interesów, a Austria powinna pogodzić się ze stratą i cierpliwie znosić wyroki losu.

W początku grudnia zdawało się że potężna armja rosyjska nieuniknienie poniesie klęskę na zachód od Wisły. Jednakże wyższe dowództwo armji rosyjskiej z niezaprzeczoną umiejętnością i żelazną stanowczością przedsięwzięło wzmocnione działania wojenne w Karpatach i po długich i krwawych walkach odrzuciło armję austro-węgierską za Karpaty. dzięki czemu armja rosyjska zdobyła sobie swobodę ruchów“.

Informacje i pogłoski.

W św. Synodzie.

Na skutek choroby towarzysza ober-prokuratora Synodu Domańskiego pełnienie jego obowiązków zostało polecone dyrektorowi kancelarii ober-prokuratora Synodu Jacniewiczowi.

Wojna i pomocnicy aptekarscy.

Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśniło, że pomocnicy aptekarscy, powołani z pospolitego ruszenia na wojnę, otrzymują prawo zajmowania posed etatowych na prawach farmaceutów („za-riad formac.“).

Pomocnicy aptekarscy, zarządzający aptekami wiejskimi, są wolni od powołania na wojnę na równych prawach z farmaceutami, zarządzającymi aptekami rządowymi, społecznymi i prywatnymi (A.P.).

O ochotnikach.

Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśniło, że ochotnicy, którym była dana w zeszłym roku prolongata roczna, podlegają superrewizji i przyjęciu, wraz z datnościami, do wojska, równocześnie ze wszystkimi powołanymi w tym roku przed terminem poborowym. (A.P.)

Walka z pijaństwem.

Celem wzmocnienia nadzoru nad handlem napojami wyskokowemi, nie wyłączając wina—zostało wydane rozporządzenie, wprowadzające nowe do sprzedaży ograniczenia. Odtąd nie wystarczy recepta lekarska dla nabycia trunku, ale za każdym razem przedstawić należy pozwolenie zarządu akcyzy.

Nowy dowódca „Legjonu polskiego“ przy wojsku rosyjskim.

Z warszawskiej „Gazety Porannej 2 grosze“ dowiadujemy się, że dowódcą t. zw. „I-go Legjonu Polskiego“ mianowany został pułkownik Reutt.

Pułkownik Antoni, syn Stanisława Reutt, urodził się w 1861 r. w gub. witebskiej. Nauki pobierał w tamtejszym gimnazjum, ukończył szkołę junkierską w Rydze, a następnie złożył egzamin w Mikołajewskiej szkole kawaleryjskiej. Służbę wojskową rozpoczął jako wolon-tariusz w szeregach 116 małojarosławskiego pułku piechoty w roku 1878. Stopień porucznika otrzymał w 1888 r., kapitana—1901 r., podpułkownika—1908 r. W wojnie japońsko-rosyjskiej brał udział od czerwca 1904 r. do października 1905 r., raniony był w obie nogi, prawe ramię i kontuzjowany w głowę.

„Legiony Polskie“ otrzymały formację wojska regularnego. Bliższe szczegóły w tej sprawie „Gazeta Poranna“ obiecuje wkrótce zakomunikować.

Sprawa emancypacji przemysłu.

Onegdaj odbyło się posiedzenie wileńskiego oddziału Cesarskiego Towarzystwa technicznego poświęcone sprawie wyzwolenia przemysłu od zależności zagranicznej, zwłaszcza niemieckiej.

W posiedzeniu brało udział 30 osób, z tej liczby więcej niż połowę stanowili goście. Dowodzi to z jednej strony doniosłości podjętej sprawy i zainteresowania społeczeństwa, z drugiej zaś—ospałości członków wileńskiego oddziału T-wa, rekrutujących się, skutkiem miejscowych okoliczności, przeważnie z pośród inżynierów-urzędników.

Przewodniczył prezes oddziału p. Mejer, pióro trzymał p. Macon. Jak widać z zagajenia przewodniczącego, oddział Towarzystwa poruszył omawianą sprawę na skutek odezwę centralji, omawiającej wszystkie oddziały do pracy w kierunku wyzwolenia handlu z pod zależności niemieckiej.

Centralja wyłoniła specjalną komisję, która już przystąpiła do działalności, polegającej: 1) na zbadaniu stanu przemysłu państwa rosyjskiego w związku z zależnością jego od przewagi przemysłu niemieckiego; 2) na wyszukaniu sposobów do wyzwolenia się od tej zależności i wreszcie na stworzeniu nowych gałęzi produkcji własnej.

Zebrał się postanowiło powołać komisję z 15 osób, które winny pracować w kierunku, wskazanym w odezwie centralji, oczywiście mając na względzie przedewszystkiem potrzeby i warunki lokalne. Wybory do tej komisji odbędą się na następnym ad hoc posiedzeniu.

KRONIKA.

Miejscowa.

— **Sprawa ks. Harasimowicza (Z).** Miński sąd okr. umorzył w sierpniu r. z. sprawę proboszcza kleckiego, ks. Harasimowicza, nie dopatrzwszy się istoty przestępstwa. Ks. H. oskarżony był o wydanie Krysytynie Junik fałszywego dowodu wdowieństwa.

— **Z Towarzystwa Pomologicznego.** Tow. Pomologiczne wydelegowało instruktorkę swoją, p. Helenę Szczukównę, na południe Rosji. P. Szczukówna zbadała tam szczegółowo stan nasienia, zawarła znajomość z wielu firmami, zajmującymi się własną produkcją niektórych nasion i, po zacydowaniu, które rodzaje najbardziej byłyby pewne i odpowiednie dla składu przy Towarzystwie, poczyniła odnośne zakupy, wszelako tych jedynie gatunków, których produkcja stoi na pożądaną wysokość w granicach państwa rosyjskiego. Wszystkie inne, pomimo ogromnych trudności i kosztów, sprowadzone zostały bezpośrednio z zagranicy.

— **Stan ozimlin (Z).** Wileński urząd gubern. zebrał dane, dotyczące stanu ozimlin. Otóż na gruntach włościańskich obstano 372 tys. dzies., czyli o 4000 mniej, niż w r. z., z tego w dobrym stanie pokrył śnieg 46 tys. dzies., w zadawalniającym—282 tys. i w złym—42 tys. Więksi właściciele obsiali 244 tys. dzies., t. j. o 4500 mniej, niż zeszłego roku. Z tego w dobrym stanie 53 tys., w zadawalniającym—181 tys., w złym 9 tys. Zmniejszenie zasiewów tłumaczy się częściowo zeszłoroczną posuchą.

— **Zapomoga rządowa (Wl).** Na zjeździe przedstawicieli miast okręgu pietrogradzkiego, uchwalono starać się o zapomogę rządową na polepszenie stanu sanitarnego m. Wilna. Wysokość zapomogi zależy będzie od budżetu, sporządzonego przez zarząd miejski.

— **Zatwierdzenie konfiskaty (Z).** Wil. izba sądowa zatwierdziła konfiskatę broszury *Pritruko kantrybos* (Prysta cierpliwość), wydanej w r. 1907, jako zawierającej wezwanie do obalenia istniejącego ustroju państwowego.

— **Sesja izby sądowej (Z).** Od dnia 9 (22) do 14 (27) lutego odbywać się będą w Białymstoku posiedzenia departamentu karnego wileńskiej izby sądowej z udziałem przedstawicieli stanów. Wyznaczono 15 spraw.

— **Ceny produktów spożywczych.** W ostatnich dniach płacono na rynku wileńskim za masło niesolone 67 do 70 kop. funt; solone—50 do 55; śmietana—40 kop. kwarta; gęsi żywe—rb. 1.60 do rb. 2.50; kury—70 kop. do rb. 1.40; prosięta—90 k. do rb. 2.00; siano—50 do 75 kop. Dowozu pszenicy nie było.

Prowincjonalna.

□ **Wytrzeźwienie.** Na skutek zabiegów zarządu miejskiego w Grzywie (Kurlandja), zamknięto przeszło 20 sklepów z napojami alkoholowymi, w tej liczbie 2 sklepy monopolowe.

□ **Pod sąd.** Miński zarząd gubernjalny oddał pod sąd urjadnika W. Maleckija oraz sekretarza zarządu mieszczkańskiego w Pińsku P. Kornacewicza pod zarzutem łapownictwa, prezesa zaś tejże instytucji J. Pieszko—za nadużycie władzy.

Z Królestwa.

× **Zamiast wódki—muzyka.** Od czasu zawieszenia sprzedaży alkoholów, zauważono po wsiach charakterystyczną zmianę w sposobach podniesienia nastroju weselników. Otóż zamiast wódki wzmaga się huczność kapeli, której weselnicy nie żalują datków. Wogóle muzyka po wsiach zaczyna mieć coraz większe powodzenie przy różnych uroczystościach rodzinnych.

× **Zamknięcie stowarzyszeń niemieckich.** General-gubernator polecił zamknąć, na zasadzie praw

stanu wojennego, następujące organizacje niemieckie w Warszawie, założone między r. 1879 a 1907: „Stow. wioślarskie“ (Yacht-Klub), „Tow. poddanych niemieckich i niesienia pomocy niezamownym współziomkom w Warszawie“, „Warszawskie Tow. Śpiewacze“, Tow. niemieckie „Harmonja“ i „Tow. Niemieckie w Król. Polskiem“.

× **Usuwanie kolonistów niemieckich.** Królestwa Polskiego jest już prawie na ukończeniu Usunie-to całą ludność męską od 14 lat wieku, bez względu na przynależność poddaństwa. W kolonjach zostały same kobiety i dzieci do lat 14. Większość po zaopatrzeniu się w odpowiednie dowody wyjechała dobrowolnie, reszta zaś partjami po 1000 osób jest odsyłana na koszt skarbu etapem. Niektórzy z kolonistów są bardzo bogaci i zamierzają po osiedleniu się w Rosji zająć się handlem i przemysłem.

× **In partibus.** Zarząd łódzkiego Towarzystwa kredytowego, znajdujący się obecnie w Warszawie, otrzymał od ministerjum zapomogę w wysokości z górą 1 miliona rb., suma ta ma być użyta na spłacie kuponów listów zastawnych.

Z Galicji.

* **Rosyjski Bank Państwa.** W przyszłym tygodniu wyjeżdżają do Galicji urzędnicy pietrogradzkiego Banku Państwa, mianowani do otwarcia we Lwowie filji. Otwarcie drugiej filji w Mitrowicach, nastąpi w końcu bieżącego miesiąca.

Na obczyźnie.

■ **W Londynie** Sienkiewicz i Paderewski ogłosili odezwę o zbieraniu ofiar na rzecz ludności w Polsce.

■ **W Vevey (w Szwajcarii)** zorganizowany został komitet w składzie 36 przedstawicieli wszystkich stronnictw polskich z Sienkiewiczem jako prezesem na czele. Szwajcarski bank narodowy upoważniony został do przyjmowania ofiar. (A.P.)

Z Rosji.

— **Deportacja marszałka szlachty.** Mitawski marszałek szlachty Bystrom został wysłany do jednej z odległej gub. Rosji.

— **Bezdomne dzieci.** Ostatniemi czasy, zwracają uwagę gazety pietrogradzkie, ilość drobnych dzieci, tułających się po stacjach kolejowych, skwerach i t. p., znacznie wzrosła. Żandarmi i oddziały policji zatrzymują codziennie dziesiątki dzieci w wieku od lat 10 do 12. Większość odziana jest w łachmany, żywi się odpadkami i jałmużną. Mówią, że ojcowie ich gdzieś wyjechali, nikt się też nimi nie opiekuje. Oddają te dzieci krowym albo do przytułków.

— **Karygodna zabawa.** Z m. Słobodskoj, gub. wiałkiej, donoszą do gaz. „Dzień“, że rada pedagogiczna miejscowego gimnazjum żeńskiego, poleciła jednej z uczenic kl. 7, usunąć się z gimnazjum i zupełne zaprzestanie dalszej nauki szkolnej, za znajomość, zawartą przez dziewczynkę z jeńcami austriackimi i niemieckimi, pokazywanie się w ich towarzystwie w kinematografie i obecność na wieczorku, przez nich urządzonym. Kilku jeńców niemieckich za urządzenie wieczorku i zawarcie znajomości z uczenicą, zesłano do głuchej wsi Kaj, odległej o 240 wiorst od miasta.

— **O zabójstwo milionera.** Senat pozostawił bez skutku protest prokuratora w sprawie wdowy Bohdanowiczowej, oskarżonej o zabójstwo pietrogradzkiego milionera Bielajewa i uwolnionej przez sąd okręgowy. (A.P.)

Telegrafem i pocztą.

WOJNA.

Front wschodni.

Prasa szwedzka komunikuje, że Niemcy wyprowadzają stopniowo swoje wojsko z pozycji obronnych w środkowej Polsce i zastępują je wojskiem austriackim, które uważają za wystarczające do prowadzenia akcji obronnej na pozycjach silnie ufortyfikowanych. Według pogłosek, wojsko niemieckie, zluzowane tym sposobem, przewożą ku Krakowowi i do Galicji Zachodniej, gdzie, jak się zdaje, Niemcy chcieliby przygotować napad na wojsko rosyjskie, niepokojąc się zwycięskim pochodem Rosjan przez Bukowinę. („Dzień“).

Front zachodni.

W Belgji i Wogezach.

PARYZ. (A.P.) W Belgji Niemcy dość uporczywie bombardowali Nieuport. Piechota francuska posunęła się nieco na przód na wschód do szosy Lombardité.

Od Oise do Argonów położenie w okolicach Soissons bez zmiany.

W pobliżu Berry aux Bacques Francuzi znowu zajęli transzeje, opuszczone przez nich uprzednio.

W nocy 7 (20) na północny wschód od Beau Sejour, pomiędzy Mozą i Mozela w lesie Apremońskim nadzwyczaj gorące bombardowanie ze strony nieprzyjacielskiej nie dały Francuzom możliwości utrzymania się w transzejach i na przestrzeni 150 metrów, wziętych wczoraj na północny wschód od Pont-a-Moussons, Niemcy znowu zabrali część transzei, które Francuzi zajęli dzień przedtem. Na pozostałych punktach bez zmiany.

W Alzacji.

PARYZ. (A.P.) W Alzacji rozpoczęta w okręgu Hartmensweijerkopf walka piechoty trwa z największym napięciem, przechodząc do ataków na bagnety. U Danmarie artylerja francuska rozproszyła zgromadzone tam oddziały nieprzyjacielskie.

PARYZ. (A.P.) Na połud.-zach. od Ypres i w Argonach ataki Niemców odparto. Zawzięte walki toczyły się na ufortyfikowanych pozycjach Marii Teresy. Francuzi do nocy utrzymali się na nich.

Zeppelin.

LONDYN (A.P.) Nad Anglią pojawiły się znów Zeppelin, które, nie zrzucając ani jednej bomby, odleciały w kierunku południowo-wschodnim.

DUNKIERKA (A.P.) Z 8-iu aeroplanów zrzucili Niemcy 40 bomb. Uszkodzenia nieznaczące.

Po napadzie Zeppelinów.

LONDYN (A.P.) Naoczny świadek napadu powietrznego sojuszników na Essen, przybyły do Amsterdamu, komunikuje o uszkodzeniu kilku gmachów; nie bacząc na złą pogodę bitwa trwa pomiędzy Nieuportem i Ostende. Bombardowanie z ciężkich dział odbywa się wzdłuż pobrzeża na linii Izer. Niemieckie okopy około Roubers napełnione wodą i mułem.

Wojna turecka.

PIETROGRAD. (A.P.) Sztab armji kaukaskiej urzędowo donosi, że w ciągu d. 8 (21) b. m. we wszystkich punktach odbywają się drobne utarczki. Walki znaczniejsze stoczono w kraju Zarzorskim, gdzie ofenzywa rosyjska, nie bacząc na rozpaczliwy opór Turków, ma ciągle powodzenie. W Argosie Rosjanie zdobyli broń turecką.

Zamordowanie konsula rosyjskiego.

TEHERAN (A.P.) Ze źródeł perskich nadeszła niepotwierdzona dotąd wiadomość, jakoby Turcy ścięli rannego wicekonsula rosyjskiego, poczem głowę jego miano nieść na pice przy wejściu oddziału wojska do Maragu.

Niewyjątkowe zarządzenie.

BUKARESZT (A.P.) Z Konstantynopola donoszą, że do Turcji został wzbromiony dowóz cudzoziemskich gazet i pism z wyjątkiem bułgarskich, niemieckich i węgierskich.

Zatarg włosko-turecki.

RZYM. (A.P.) Według doniesienia „Corriere d'Italia“, zatarg w Chodejdzie jeszcze nie został załagodzony, ponieważ wali miasta Senu odmówił posłuszeństwa rozporządzeniom z Konstantynopola, które zostały mu przesłane przez

rząd włoski. Wobec takiego postępu, rząd włoski polecił posłowi w Konstantynopolu uczynienie nowych, bardziej energicznych reklamacji Porcie i żądanie usunięcia walego.

Na morzu.

Losy naddrednouta „Senderer“.

PIETROGRAD. (A.P.) Pogłoski o zatonięciu naddrednouta angielskiego „Senderer“, który miał rzekomo wpaść na minę w morzu Północnym okazały się mylnymi. „Senderer“ na żadną minę nie wpadał, jest nienaruszony i pomyślnie funkcjonuje w składzie floty.

Katastrofa.

WASZYNGTON (A.P.) Na krążowniku amerykańskim „Santiago“ wybuchł kocioł, skutkiem czego zabitych zostało czterech ludzi i rannych 10.

Zatopienie statku angielskiego.

Statek angielski Dourward został zatopiony przez niemiecką łódź podwodną w 20 milach od ujścia Maasu. Załoga uratowana. (A.P.)

Odgłosy wojny.

Stan wojenny w Holandji.

KOPENHAGA (A.P.) Z Rotterdamu komunikują, że rząd holenderski ogłosił stan oblężenia w tych prowincjach, gdzie obojują internowani żołnierze stron wojujących, jako też w północnej części Brabantu dla zapobieżenia kontrabandzie.

Wydarzenia polityczne.

Nowy poseł bułgarski w Wiedniu.

KOPENHAGA (A.P.) Do Wiednia przyjechał poseł bułgarski Topczew. Przed zwołaniem parlamentu japońskiego.

TOKIO. (A.P.) W związku z mającymi wkrótce nastąpić wyborami, odbyła się narada gubernatorów. Spodziewają się, że partja Sejukaj straci około 50 głosów, wskutek czego gabinet mieć będzie w parlamencie większość.

Z ostatniej chwili

Komunikat Wodza Naczelnego.

(A.P.) Na prawym brzegu dolnego koryta Wisły oddziały, utrzymujące styczność z nieprzyjacielem, staczały z nimi miejscami drobne potyczki.

Na innych frontach d. 9 (22) b. m. przeszedł względnie spokojnie. Jedynie w niektórych punktach odbywała się wymiana strażów karabinowych i armatnich. Próby Niemców, przechodzenia do akcji zaczepnej, z łatwością odpierano.

Na Bukowinie potwierdza się ściąganie większych sił austriackich. Dnia 8 (21) bm. nieprzyjaciel, w sile blisko dywizji piechoty z artylerją, podjął atak w okolicy Karlbaby, lecz został odparty. Do rana, d. 9 (22) Rosjanie utrzymywali się na zajmowanych pozycjach.

W poprzedniej bitwie Rosjanie wzięli przeszło 200 jeńców.

Na przełęczach karpaccich zamieć śnieżna.

Papież o wojnie.

RZYM. (A.P.) Na posiedzeniu konsystorza, w przemowie swej wyraził papież smutek z powodu wojny terażniejszej; oświadczając, że niemożliwe jest wstawienie u tej lub innej ze stron wojujących, uważa za konieczne starania o złagodzenie smutnych skutków wojny. „Zwracam się w myśli coraz częściej,— rzekł papież na zakończenie,— do szcze-

gólniej oddanych synów naszych, a przede wszystkim do ukochanego narodu belgijskiego, o czym świadczy list, wysłany niedawno do kardynała Mercier.

RZYM (A.P.) W przemowie swej papież wzywał państwa wojujące, by nie pustoszyły najechnanych prowincji, by oszczędzały ludność spokojną, a szczególnie jej świątynie. W końcu zaleca papież zanoszenie modłów do Boga o pokój.

Trzęsienie ziemi.

TYFLIS. (A.P.) O g. 1 m. 22 w nocy dało się odczuć krótkotrwałe trzęsienie ziemi połączone z hukami podziemnym. Zachwianie się gruntu zaznaczone zostało przez obserwatorium tyfliskie, które jednocześnie zaobserwowało silne lecz krótkie trzęsienie ziemi we Władysławce.

Pożyczka austriacka.

KOPENHAGA (A.P.) Zapisy na austriacką pożyczkę wojenną dały ostatecznie 33 milj. koron.

Nowa kolej żelazna.

TOKJO. (A.P.) Pomiędzy Dalnim i Cindao zostanie zaprowadzona stała komunikacja na kolei połudn.-mandzurskiej.

Ofiary.

Złożone na ręce p. Zenona Kuncewicza zamiast kartofli dla uciekinierów w Wilnie.

Ze wsi Szarkucie: F. Krupowicz 1 rb., J. Maciejowski 1 rb., P. Czerniawski 50 kop., A. Czerniawski 50 k., Antoniowa z m. Hołodziżek 50 k., Piotr Pryszmont z Janiszek 10 rb., T. Połubiński 20 kop., Wincenty Stuckiewicz 20 kop., M. Bernatowicz z Potuża 50 kop.

F. Ruszczyce na jeńców-polaków rb. 3.

Redaktor odpowiedzialny:

STANISŁAWA STUDNICKA.

Wydawca:

WITOLD ABRAMOWICZ.

Potrzebny służący

do drukarni „ZNICZ“, ul. Ś-to-Jańska № 19.

Telefon № 1147

KANTOR OGŁOSZEŃ

K. TAUBER

Wilno, Dominikańska № 12, miesz. 18.

Jeżeli chcecie

rozszerzyć swój interes i znaleźć kupujących,

Jeżeli chcecie

rozprzedać towar kupcom prowincjonalnym,

Jeżeli chcecie

znaleźć dzielnych i doświadczonych pracowników,

Jeżeli chcecie

znaleźć do swego interesu odpowiedzialnego współpracownika,

Jeżeli chcecie

sprzedać i kupić na dogodnych warunkach,

Jeżeli chcecie

wogóle zająć się jakimkolwiek interesem i DOPIAĆ ZAMIERZONEGO CELU

to proszę ogłaszać o tem

W GAZETACH

przez kantor

K. TAUBER

WILNO

Dominikańska № 12, m. 18, Tel. 1147.